

Z prasy związkowej. Pismo "S" w Hucie im. Lenina - "Hutnik" nr 25

z 19 IX 1982

PRĘŻNIE PRĘŻY SIĘ PRONcie

Gazety naziemne ogłosiły skład komisji inicjującej PRONcie. Wśród 43 wymienionych nazwisk "prawdziwych patriotów" na czele z Krwawym Wojtkiem - znajdujemy 16 członków pzpr, szefów wszystkich organizacji reórezentowanych w Sejmie oraz sporo znanych postaci. Wymieńmy najciekawsze: Jan Dobraczyński - "katolik", dawniej znany głównie z tego, że nie lubi Żydów i masonów, ostatnio z tego, że wraz z Żukrowskim jako pierwsi wystąpili w TV z pochwałą stanu wojennego. Kazimierz Koźniewski - autor donosu do wrony na środowisko intelektualne i "Tygodnik Powszechny", o którym wyraził się, że "kopie grób dziennikarstwu polskiemu", człowiek otoczony tykim bojkotem środowiska, że ludzie wstają od stołu, gdy on przy nim siada. Klemens Krzyżagórski - główny kolaborant wśród dziennikarzy, założyciel sduperel /SD PRL/. Jarosław Sienkiewicz, pzpr i zapewne SB, miejmy nadzieję, że już nie członek "S" - człowiek, którego wraz z Zawadą usiłowano użyć w styczniu 82 do dokonania rozłamu "S". Reprezentanci Krakowa też nieźli: Tadeusz Hołuj - prawdziwy komunista /fanatyk Gomółki/, którego nie trzeba przedstawiać. Mieczysław Klimaszewski - sklerotyczały szef krakowskiego FJN /organizacji wciąż formalnie istniejącej, którą teraz wrona wyrzuciła na śmietnik powołując w to miejsce PRONcie/, Marian Konieczny, prawdziwy komunista wśród rzeźbiarzy, autor pomnika Lenina w Nowej Hucie i autor niemal wszystkich innych dużych a zaangażowanych pomników w PRLu.

Sądzymy, że w tak dobranym składzie o porozumienie rzeczywiście nie będzie trudno. Ponieważ "PRONcie jest ruchem dynamicznym i otwartym" /to cytat/, pozwolimy sobie przedstawić nasze typowanie chętnych z terenu Krakowa: Stanisław Zawada i Sylwester Mlonek - "prawdziwi robotnicy", Halina Czerny-Stefańska - pianistka zwana "Red Star", Bruno Miecugow, Brunon Rajca, Janusz Handerek - dziennikarze, oczywiście cała czwórka z Pzpr. Czekamy na dalsze nazwiska prawdziwych patriotów.

AKCJA ANTYSPEKULACYJNA

Szeroko reklamowana w środkach masowego ogłupiania na czele z DTV akcja ta przynosi jedynie i tylko korzyści MO i SB. Zarekwirowane towary dzielone są bądź między uczestników akcji, zaś w przypadku większej ilości odprowadzane do kasyn i "Konsumów", gdzie dzielni pałkarze mogą je "kupić" na talony otrzymane w nagrodę za akcję no. 13. Zabiegi mające na celu wciągnięcie w tę akcję robotników są niczym innym jak uwiarygodnieniem w oczach społeczeństwa "szlachetnych" i "bezinteresownych" bandziorów z SB. Na te zakusy zdecydowanie odpowiadamy NIE!, a każdego, kto będzie uczestniczył w akcji antyspekulacyjnej potraktujemy jak traktujemy kolaborantów.

UWAGA: WRONI SONDAŻ

Na niektórych wydziałach, w tym na wydz. Walcowni Blach Karoseryjnych została przeprowadzona ankieta przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej. Znamienna była technika tego "sondażu". Mistrzowie otrzymali telefoniczne polecenie wysłania do świetlicy wydz. ściśle określonych osób w liczbie 30-50. Sonda składała się z kilku kartek, gdzie należało zakreślić odpowiedź. Treść wszystkich patań można streścić w jednym: "Co byś zrobił, gdyby zdelegalizowano NSZZ "S". Osobiście jesteśmy przekonani o daremności tego typu sond, gdyż odpowiedź na to pytanie junta partyjno-esbecka otrzymuje każdego 13 podczas marszów. Większość hutników zdecydowanie uważa, że taka forma protestu powinna wejść na stałe do kalendarza protestów proponowanych przez TKK i RKW. "Bądźmy dotąd chodząc, aż te osły z pzpr zrozumieją, że naszego poparcia nie będą mieć już nigdy" - to najczęściej słyszana opinia w Kombinacie.